

Ewangelia z czwartku: Boże Ciało

Ewangelia z uroczystości
Najświętszego Ciała i Krwi
Chrystusa (rok B) wraz z
komentarzem. «Bierzcie, to jest
Ciało moje». Pan Jezus
pozostaje z nami ukryty pod
postacią chleba. Tak wielka
tajemnica zaprasza nas do
kontemplacji i zadziwienia jego
Miłością do nas.

Ewangelia (Mk 14, 12-16. 22-26)

W pierwszy dzień Przaśników, kiedy
ofiarowywano Paschę, zapytali
Jezusa Jego uczniowie: «Gdzie chcesz,

żebyśmy przygotowali Ci spożywanie Paschy?»

I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: «Idźcie do miasta, a spotka was człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim i tam, gdzie wejdzie, powiedzcie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: Gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? On wskaże wam na górze salę dużą, usłaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas».

Uczniowie wybrali się i przyszli do miasta, a tam znaleźli wszystko, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: «Bierzcie, to jest Ciało moje». Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: «To jest moja Krew Przymierza, która

za wielu będzie wylana. Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił napoju z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym».

Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Komentarz

«Gdzie chcesz, żebyśmy przygotowali Ci spożywanie Paschy?». Pan Jezus ustanawia sakrament Eucharystii w kontekście Paschy i czyni to w sposób wolny.

Na pytanie uczniów: «Gdzie chcesz?», Pan Jezus odpowiada: «Idźcie do miasta, a spotka was człowiek niosący dzban wody». Jezus tłumaczy uczniom, ze szczegółami, w jaki sposób będą obchodzić to, co zostanie nazwane Ostatnią

Wieczerzą, na której ustanowi sakrament swojego Ciała i Krwi. Nie czyni tego zmuszony okolicznościami, ale doprowadza do tego jako wypełnienie planu Ojca. Czyniąc to w sposób wolny czyni to z Miłości, ponieważ jedynie tam gdzie jest wolność jest prawdziwa Miłość. Pan Jezus w swoim życiu wszystko czynił w sposób wolny i kiedy zbliżają się ostatnie chwile Jego ziemskiego życia z większą siłą podkreśla wartość wolności. Czyniąc to pozwala nam zobaczyć Miłość z jaką tego dokonuje.

Zdarzenia które następują po sobie dzieją się tak, jak wskazał Pan Jezus. «Uczniowie wybrali się i przyszli do miasta, a tam znaleźli wszystko, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę».

«A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: -Bierzcie, to jest Ciało moje».

Pan Jezus zanim ofiarował swoje życie na krzyżu za zbawienie świata, zechciał pozostać z nami. Uczynił to przemieniając chleb w swoje Ciało. Słowa Jezusa nie dopuszczają innej interpretacji: «To jest Ciało moje».

Najważniejszym powodem, który prowadzi Jezusa do pozostania z nami pod postacią chleba jest Miłość. Tak nauczał św. Josemaría: «Jezus pozostał w Eucharystii z miłości... do ciebie.

— Pozostał, wiedząc, jak ludzie będą Go przyjmować... i jak ty będziesz Go przyjmował.

— Pozostał, abyś Go spożywał, abyś Go nawiedzał i abyś Mu opowiadał o swoich sprawach. Abyś, obcując z Nim na modlitwie przed Tabernakulum i przyjmując sakrament, zakochiwał się z dnia na dzień coraz bardziej i przyczyniał do tego, aby inne dusze — liczne! — poszły tą samą drogą»^[1].

Po przeistoczeniu chleba w swoje ciało, «wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana». Pan Jezus przemienia wino w swoją krew, która zostanie całkowicie wylana na krzyżu, następnego dnia. Poprzez swoją mękę i następujące po niej zmartwychwstanie ustanawia nowe przymierze pomiędzy Bogiem a ludźmi. Czyni to dając swoje życie za nas, co jest największą oznaką miłości: «Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich» (J 15, 13).

Wszystko podczas Eucharystii mówi nam, w sposób jednocześnie niezwykle jasny jak i subtelny, o Miłości Chrystusa do nas. Jest to jasne ale zarazem subtelne, ponieważ oczekuje naszej wolnej odpowiedzi. Nie można narzucić

Miłości. Eucharystia jest spotkaniem dwóch wolności: wolności Jezusa i naszej. To tajemnica głębokiej Miłości, do której kontemplacji jesteśmy powołani i uroczystość Bożego Ciała jest niezwykłą okazją, aby to czynić. Św. Jan Paweł II w ostatniej encyklice, w której pisał o tej tajemnicy, powiedział nam, że chciał przez nią rozbudzić eucharystyczne zdumienie^[2].

^[1] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 887.

^[2] Św. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 6.

Javier Masa